

Kwestjonariusz.



Byłego zesłańca do Z. S. S. R. uczenia ^{REFERAT HISTORYCZNY} ~~Slusarskiego~~
P. Pasiewicza Eugenjusza urodzonego dn. 18. IX. 1900
w m. Chorosowy pow. Białostockiego, zamieszkałego
ostatnio w m. Chorosawy.

Dnia 13 kwietnia 1940 roku zostałem aresztowany
wraz z rodziną o godz. 3²⁰ w nocy, gdzie zatrzy-
mowano nas do wagonów siekanych w m. Staro-
sielce, przeszedł po 45 osób do wagonów, skąd nie
wypuszczano nawet po wodę. Po do wyżywienia,
bardzo żył na słabych produktach. Przez cały czas
drogi dali nam 5 bułek chleba i trochę zupy,
której nie można było jeść. Po tej podróży
wsadzono nas do drutu w Staroborowe, skąd po trzech
dniach porowozem na po kolchozach i sołchozach.
Korowaliśmy pierwszą noc pod gołym niebem, gdyż
nie było miejsca. Na drugiej stacji porowozem nas
po barakach, w których mieszkało po 5 lub 3 rodzin.
Ludność rosyjska patrzyła na nas krzywo, wyśmie-
wając się z Polskich rodzin. Pierwsze porogtki nie
zatrudniano nas w żadną pracę, więc często sproda-
waliśmy bieliznę, ubranie za produkty potrzebne do
życia. Z braku witamin zachorowaliśmy mi namie-
sta na rynchę. Pierwsze porogtki lekarz rosyjski
nawet nie chciał przyjąć zbadai chorobę, więc ~~szukał~~
szukał się ten polski osoba, która została powiad tej
choroby. i namusia została wylenona. Je zaś pro-
watem w garażu, zarobek mój wynosił 1,50 rubla
dziennie. Starosta mnie ^{no} ~~tychpiemiedre~~ kupienie chleba
na swą rodzinę. Przy pracy w garażu postępowano
z nami bardzo srogo, stracono nas wzięciem
i sytką do lagruń pomimo tego nie batem się,
postępowaniem tak jak Polak, któremu jest tenstni za

swą Ojczyznę. Przy pracy montowania traktoru
 nie udało mi się spuścić kołozak mi zjechało na nogę, więc
 upadłem i nie mogłem się podnieść nikt nawet z rosyj-
 nie nie wspierał mi, ale nawet wyjmili mnie. Tak leżałem
 na ziemi po paru dniach gołobinach zasłem do tego
 baraku w którym żyłem. Chorując dwa miesiące
 nikt nawet nie troszczył się o mnie prócz tych Polak,
 które były razem w tej obojcie. Po wyzdrowieniu
 niecałkowicie zmniejszono mi do pracy, i zaczęto dawać
 po pół kilograma chleba iupy, a rosyjonom po 1/2 kg.
 Widząc to ja zwróciłem się do ich naczelnika,
 który powiedział mi, że wtedy uderzyłem go kulami
 za to mnie dano 5 miesięcy przymusowej pracy.
 Po odbyciu tej kary przysłem do ~~mojej~~ swej rodzinie
 skąd powołano mnie do wojska Polskiego.
 Wstąpiłem do wojska dnia 21. m. 1942 roku.

Pisano dn. 8. m. 1943 r.

Pitasiewicz Eugeniusz.